

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I.

Łódź, środa 15 sierpnia 1945 r.

Nr 41 (51)

## Krakowska zbrodnia

Wiadomość o ekscesach antyżydowskich w Krakowie przejęła nas zgrozą. Wszystkich — bez różnicy wyznań, przekonań politycznych, bez różnicy stosunku do takich czy innych zagadnień dnia dzisiejszego. Każdy kto mówi po polsku, kto jest polskim obywatelem, którego obchodzą losy kraju w którym żyje — z przerażeniem przeczytał komunikat o tych zjawiskach i musiał się głęboko zastanowić.

To nie jest tylko kwestia antysemityzmu; tu nie chodzi tylko o garstkę obywateli innego wyznania — chodzi o moralną postawę całego społeczeństwa, o przyszłość kultury polskiej, więcej, chodzi o prawa człowieczeństwa obowiązujące już dziś wszystkie części świata, uznawane przez całą glob ziemski. I to w chwili kiedy zakończono najdłuższą i najbardziej krwawą walkę o te prawa, kiedy, zdawałoby się, odieśliśmy w ich imię wielkie zwycięstwo nad ciemnotą i barbarzyństwem, kiedy trudzimy się nad odbudową polskiej kultury nad oczyszczeniem jej z naleciałości pięcioletniej okupacji, kiedy cieszymy się każdym nowym osiągnięciem, każdym sukcesem, każdym robotniczym domem kultury, każdą książką — z dna społecznego wychylają się na światło dzienne zbrodniarze i ogniem i bronią niweczą to, co wysiłkiem odbudowujemy — sumienie ludzkie, kulturę polską, swoją pozycję w Europie.

Jak odzwiek będzie miał ten fakt za granicą? Wstyd pomysłu, wstyd się przyznać. Na przedpolach Majdanka, Oświęcimia, Treblinki, które grozą przejęły cały świat wyhodowały się w oparach zbrodni kreatury nieludzkiej, które na przekór całemu światu i jego wielkiemu zwycięstwu kontynuują doświadczenia obozów śmierci, dewalują pięć lat bohaterstwa narodowego i cierpienie całego społeczeństwa. Czy naprawdę nie można zetrzeć z siebie piętna hańbiącej okupacji?

W ogromnym wysiłku obrony naszej pozycji społecznej, naszego dorobku kulturalnego, naszego miejsca w Europie, powtarzamy, że tak. Bo ci ludzie, którzy mordowali i palili w Krakowie, to ostatnie przejawy ciężkiej choroby, którą przechodziła cała Europa od kilkunastu lat. Trzeba jej wyciąć i usunąć radykalnie ze zdrowego ciała polskiej demokracji, która chce żyć w świecie naprawdę lepszym, aniżeli ten do 39 roku pod groźbą hitlerowskiej wojny i ten z hitlerowskiej okupacji. Trzeba jej wypalić jak wypala się złośliwą narośl. Swoją postawą wobec tych mordów wykazemy właśnie, że my, społeczeństwo polskie jesteśmy naprawdę moralnym, kulturalnym społeczeństwem, że my wydalimy bohaterów i wólczy zbrodniarzy, czy wykonawcami własnych zbrodniczych programów politycznych, powinni ponieść karę śmierci.

B. Lam.

## Święto 15 sierpnia

W odpowiedzi na liczne zapytania Prezydium Rady Ministrów wyjaśnia; dzień 15 sierpnia jest dniem świątecznym (Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny), zaliczony do dni wolnych od pracy, stosownie do obowiązujących przepisów prawnych. Natomiast z tym dniem nie będzie związany obchód ani Święta Żołnierza Polskiego, w myśl zarządzenia Naczelnego Dowództwa WP. ani Święta Czynu Chłopskiego.

# Japonia uległa

## Cesarz poddał się rozkazom generała Mac Arthura

**NOWY JORK (POLPRESS). JAPONSKA AGENCIA DOMEI DONOSI, ŻE RZĄD JAPONSKI POSTANOWIŁ PRZYJAĆ WARUNKI KAPITULACJI, PODYKTOWANE PRZEZ SOJUSZNIKÓW.**

WASZYNGTON (Polpress). Kola zazwyczaj dobrze poinformowane twierdzą, że o północy dnia 12 sierpnia rozpoczęły się pertraktacje między admirałem Nimitzem a rządem japońskim.

### Warunki kapitulacji Japonii

LONDYN, 14.8 (Polpress). Warunki, zawarte w ultimatum, wysłanym z Poczdamu w dn. 26 lipca w imieniu prez. Trumana, Winstona Churchilla i generalissimusa Stalina, są następujące: 1) suwerenność Japonii będzie ograniczona do czterech głównych wysp macierzystych kilku innych wysp, które będą oznaczone przez sojuszników. 2) Wojska sojusznicze będą okupowały pewne części Japonii do czasu odbudowy Japonii na nowych zasadach. 3) Wojska japońskie będą rozbrojone i odesłane do ojczyzny. 4) Ciężki przemysł będzie zlikwidowany i Japonia zapłaci odszkodowania w naturze.

Nota wysłana z Waszyngtonu za pośrednictwem Szwajcarii w sobotę dn. 11 sierpnia i

ostatecznie przyjęta przez rząd japoński, zawiera następujące postanowienia: 1) Cesarz i rząd japoński podlegają głównodowodzącemu wojsk sojuszniczych. 2) Cesarz nakazuje niezwłoczne złożenie broni przez wojska japońskie na wszystkich odcinkach frontu. 3) Jeńcy wojenni, internowani będą przewiezieni w bezpieczne miejsca. 4) Naród japoński sam zdecyduje o przyszłej formie rządu. 5) Wojska sojusznicze będą okupowały pewne tereny Japonii.

\*

LONDYN, 14.8 (Polpress). Głównodowodzącym wojsk okupacyjnych będzie prawdopodobnie gen. Douglas Mac Arthur.

WASZYNGTON, 14.8 (Polpress). W uznaniu wielkich zasług admirała Nimitza w wojnie na Pacyfiku, admirał sir Bruce Fraser w imieniu króla Jerzego udekorował amerykańskiego admirała na pokładzie pancernika „Książę York” orderem „Łaźni”.

WASZYNGTON (Polpress). Cenzura w Stanach Zjednoczonych dla Europy i Azji będzie zniesiona w godzinę po oświadczeniu prez. Trumana, który ogłosił światu zwycięstwo nad Japonią.

WASZYNGTON, 14.8 (Polpress). Radio Tokio podało, że generalny gubernator Japonii Zachodniej i burmistrz Hirozimy zginęli od działania bomby atomowej.

## Antyżydowskie zajścia w Krakowie

### Zbrodniarze zabili i poranili kilka osób — Napady na ulicach — Podpalenie synagogi

KRAKÓW (Polpress). Kraków stał się 11 sierpnia br. widownią zbrodniczych zjść. Mołoch uliczny, podburzony przez elementy faszystowskie, urządził szereg napadów na Żydów oraz na mieszkania i instytucje żydowskie. W rezultacie zbrodniczej akcji padły ofiarą są zabici i ranni. Chuliganami spłądowali szereg mieszkań żydowskich.

Przebieg zjść był następujący: 11 sierpnia, w sobotę, synagoga przy ul. Miodowej 27, podczas nabożeństwa sobotniego, została przez chuliganów napadnięta. Chuligani obrzucali synagogę kamieniami. Gdy jeden z napastników został zatrzymany, mołoch rzucił się na schronisko żydowskie przy ul. Miodowej 26 oraz na szereg mieszkań prywatnych żydowskich. Chuligani, wdzierając się do mieszkań bili znajdujących się tam Żydów i rabowali ich mienie. Jednocześnie urządzono napady na przedchodniach żydowskich, nie omijając nawet wojskowych w mundurach WP. Na Włocławicy zbrodniarze zastrzelili 55-letnią Żydówkę nazwiskiem Bergerowa i ciężko ranili 5 osób. Naprzeciwko elektrowni pewien osobnik rozplatał głowę nieznanego nazwiska Żydówce. Jak się okazało, zbrod-

niarz za czasów okupacji trudnił się wydawaniem Żydów w ręce gestapo. Synagogę mołoch podpalili od wnętrza, a zbezczerzone rodaje ułożono według wzorów niemieckich na ulicy na stos i podpalono.

Jak stwierdzono cała ta ohydna akcja była starannie przygotowana. Adresy mieszkań żydowskich były uprzednio sporządzone z polecenia podlegaczy. Władze państwowe przy udziale społeczeństwa energicznie przeciwdziałały zbrodniczym zjściom. Ujęto szereg prowodyrów i organizatorów, w tej liczbie również Niemca Kurta Schulza, volksdeutscha Johanna Michnioka.

Akcja likwidacyjna jest w toku. Krwawa zbrodnia polskich i niemieckich hitlerowców wywołała ogromne wzburzenie społeczeństwa polskiego. 4 stronicowa demokracja wydała odezwę piętnującą jak najostre zbrodniczych organizatorów i uczestników zjść i żądają traktowania ich na równi z gestapowskimi zbrodniarzami. Władze państwowe zdecydowane są zastosować jak najostre środki, aby ukarać winnych i uniemożliwić powtórzenie się takich haniebnych wypadków. Odezwa brzmi jak następuje:

## Odezwa stronnictw do ludności miasta Krakowa

Kraków — centrum, chluba kultury polskiej, został w sobotę dn. 11 sierpnia szambony ohydny, barbarzyński wystąpieniem. Wywołały je meły społeczne, podjudzone przez zorganizowaną akcję hitlerowskich agentów, rozsiewających pogłoski zwrócone przeciwko ocalałej ze strasznego hitlerowskiego pogromu, ludności żydowskiej. Ploiki te obliczone na średniowieczną ciemność, apelujące do najniższych instynktów, mówiły o mordach rytualnych, dokonywanych na dzieciach polskich. Hitlerowscy agenci pociągając szumowiny społeczne, elementy przestępcze, a nawet nieliczne wprawdzie, otumanione jednostki, zorganizowały napady bijąc i masakrując dzieci i kobiety Żydówki. Raz jeszcze ulice Krakowa stały się terenem scen jakich świadkami byliśmy w ciągu 5 lat potwornej hitlerowskiej okupacji.

Wydarzenia sobotnie wstrząsnęły sumieniem Krakowa. Dowiodły one, że gniazda hitleryzmu nie zostały jeszcze doszczętnie zniszczone. Wydarzenia te okrywają hańbą nasze miasto. Rzucić mogą cień na Polskę w oczach wszystkich sprzymierzonych narodów — które tak straszliwym wysiłkiem doprowadziły do zżamania siedliska bar-

barzyństwa i zbrodni — hitlerowskich Niemiec.

Całe społeczeństwo Krakowa, wszyscy, których okupacja nie zaraziła trądem hitleryzmu — wyrażają zdecydowaną wolę zmiana tej hańby z Krakowa, obrony pieknych i chlubnych jego tradycji. Wyrażają zdecydowaną wolę wyrwania z korzeniami zła, aby już nigdy nie splamiło naszego narodu.

Stwierdzamy, że organizatorzy i świadkami uczestnicy tej uplanowanej akcji, muszą być potraktowani narówni ze zbrodniarzami gestapo, skazywanymi przez sądy sprzymierzonych narodów. Stwierdzamy, że demokracja polska zdolna i gotowa jest zdławić w zarodku każdą próbę kontynuowania tradycji okupanta.

W imię godności i honoru Narodu Polskiego, w obronie imienia Rzeczypospolitej wobec całego cywilizowanego świata wzywamy wszystkich Polaków do bezwzględnej walki z niedobitkami faszyzmu.

Niech żyje zwycięska demokracja polska!  
Zarząd Okr. Str. Demokratycznych Wojew. Komitet Robotniczy PPS Wojew. Komitet PPR Zarząd Wojew. Str. Ludowego.

## Japończycy płaczą

WASZYNGTON (Polpress). Biuro Prasowe Białego Domu ogłosiło dnia 14 sierpnia o godz. 3 po południu (w Europie godz. 9 wieczór) treść telegramu szwajcarskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Bernie. Telegram stwierdza, że nota, doręczona przez poselstwo japońskie w Szwajcarii, nie zawiera odpowiedzi, oczekiwanej przez cały świat. Poprzeź komunikat Biura Prasowego Białego Domu doniósł, że Szwajcarskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało od poselstwa japońskiego w Bernie oczekiwana notę japońską. Komunikat podaje, że treść odpowiedzi japońskiej będzie ogłoszona jednocześnie w Waszyngtonie, Londynie, Moskwie i Czongkingu.

Oficjalna agencja japońska doniosła przez radio tokijskie, że przed pałacem cesarskim zebrały się tłumy ludności, oczekując od cesarza decyzji. Wielu ludzi kłęczało i płakało, powtarzając sakramentalną formułkę „cesarzu, wybacz, wysiłki nasze były daremne”. Radio tokijskie nie podało jednak, czy zapadła już decyzja cesarza. Następnie radio tokijskie w języku japońskim wezwało 100 milionów japończyków do wysłuchania ważnego orędzia cesarskiego, które będzie ogłoszone o godzinie 4 rano czasu europejskiego.

Z ostatniej chwili

## Warunki kapitulacji przyjęte

LONDYN (Polpress). Agencja Reutera donosi z Berna, że odpowiedź japońska została doręczona rządowi szwajcarskiemu przez posła japońskiego Szunzicki Kase o godz. 19.10 czasu środkowo europejskiego. Korespondent amerykańskiego towarzystwa radiowego National Broadcasting Company donosi: **NOTA JAPONSKA PRZYJMUJE W ZASADZIE WARUNKI SOJUSZNIKÓW.**

## Minister Bevin

przyjął dra Fiderkiewicza

LONDYN (Polpress). Minister Spraw Zagranicznych Ernest Bevin przyjął na audiencji polskiego Charge d'Affaires dra Alfreda Fiderkiewicza. Rozmowa, która odbyła się w bardzo przyjaznej atmosferze, trwała około pół godziny i dotyczyła rozmaitych zagadnień angielsko-polskich.

## Ostatnia droga Stefana Jaracza

### UROCYSTOŚCI POGREBOWE W WARSZAWIE

Stolica Polski żegnała wczoraj na zawsze Stefana Jaracza. Tysiączne tłumy mieszkańców Warszawy zgromadziły się przed kościołem na Kamionku i na drodze żałobnego pochodu.

Świątynie na Kamionku przybrano zielenią i kwiatami. Na katafalku ustawionym pośrodku kościoła, spoczęła dębowa trumna z napisem: „Stefan Jaracz — artysta dramatyczny”. Wokoło trumny złożono kilkadziesiąt wieńców, przede wszystkim wspaniały wieńiec z biało-czerwonych kwiatów z napisem: „Wielkiemu artyście — Twórcy Teatru Demokratycznego — Rząd Jedności Narodowej”.

Przed trumną zajęli miejsce: minister Kultury i Sztuki — Kowalski i wiceminister tego resortu — Kruczkowski, minister Administracji Publicznej — Kiernik, minister oświaty — Wycech, wiceprezydent m. st. Warszawy — pik. Kotwica - Skrzypek, dyrektor Departamentu Teatrów Min. Kultury i Sztuki — Wierzbicki i wicedyrektor Martyka, szef resortu Oświaty i Kultury m. st. Warszawy — Ładosz, TUR reprezentował b. minister Trojanowski, Zw. Literatów Polskich J. N. Miller i K. Czachowski, teatry warszawskie — dyr. Szyfman i dyr. Poreba Zw. Dziennikarzy Polskich — prof. Wąsowski.

Obszerną świątynię wypełnili aktorzy, przedstawiciele intelektualnych kół stolicy, zorganizowana młodzież robotnicza oraz ci wszyscy, którzy pragnęli oddać ostatni hołd Jaraczowi w podzięce za wzniesienia i przeżycia, wywołane jego niezapomnianymi kreacjami.

Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił ks. biskup Niemira w asyście licznej duchowieństwa. Pieniążki żałobne wykonał chór miejski pod batutą Z. Szymanowskiego oraz soliści: Dygas

(Dokończenie na str. 2-ej)



# Polska symbolem wolności i patriotyzmu

## Naród amerykański powinien wiedzieć o strasznych cierpieniach i przeżyciach narodu polskiego

Wywiad z ambasadorem amerykańskim w Warszawie

Współpracownik „Kuriera Codziennego” przeprowadził z ambasadorem Stanów Zjedn. A. P. Mr. Arthurem Bliss Lane, interesującym wywiad, z którego podajemy następujące wyjątki:

— Jakże wrażenia odniosł Ekscelencja po przybyciu obecnie do Warszawy?

— Nie sądziłem, że stolica Polski mogła zostać do tego stopnia, w tak dziki i barbarzyński sposób zniszczona przez Niemców i nigdy nie wyobrażałem sobie, że zniszczenie może być tak wielkich rozmiarów. Dziennikarze amerykańscy powinni przybyć do Polski, żeby zobaczyć co się tu stało. Naród amerykański, który prowadził wojnę z Japonią, powinien czytać o tych strasznych cierpieniach narodu polskiego.

Moje drugie wrażenie, które odnoszę, jest równie silne, gdy widzę, jak wielu Polaków mieszka wskutek zniszczeń wojennych w piwnicach i lochach, ale duch polski jest tak samo silny, jak dawniej. Ten sam duch, któryśmy w Stanach Zjednoczonych zawsze admirowali i ta sama żywotność, z którą dla naszej niepodległości walczyli, Kościuszko i Pułaski żyją dotychczas wśród nas. Jesteśmy pewni, że ta siła narodu polskiego, którą wszyscy należycie oceniamy, jest dla nas wszystkich nadzieją, że Polskę zajmie należne jej miejsce między przodującymi mocarstwami świata.

— W jaki sposób, zdaniem Ekscelencji, kształtować się będzie rozwój stosunków gospodarczych między Polską i Ameryką?

— Każdy z naszych narodów potrzebuje drugiego. Polska potrzebuje naszego rynku, my waszego. Obecnie, po zakończeniu wojny z Japonią, mam nadzieję, Stany Zjednoczone mogą w znacznej mierze przyczynić się do zaspokojenia potrzeb Polski w odzyskaniu gospodarczej i fizycznej kraju. Pragnę oświadczyć, że przed wyjazdem do Polski długo rozmawiałem w Waszyngtonie z naszymi mężami stanu i kierownikami nawy państwowej, u których znalazłem całkowite i bardzo sympatyczne zrozumienie dla potrzeb Polski. Nie ma między nami spraw, które budziłyby więcej zainteresowań narodu amerykańskiego, niż przyszłość waszego bohaterskiego narodu.

Wymienne układy handlowe, oparte o klauzulę największego uprzywilejowania, zawarte przez rząd Stanów Zjednoczonych z innymi państwami, nie tylko pomagają rozwojowi wolnego handlu między Stanami Zjednoczonymi i krajami układającymi się, lecz także

wywnosiły system wymiany trójkątnej „the triangular-trade” w ten sposób także i trzeciemu krajowi.

Jeżeli chodzi o rozwój stosunków handlowych z Polską, to najważniejszym dla nas zagadnieniem jest problem transportu.

W Ameryce nie zapominamy o tym, że Polska była pierwszym napadniętym przez Niemców krajem; że wojna tu się zaczęła i że

z tego powodu Polacy wycierpieli najwięcej, więcej niż którykolwiek europejski naród.

Polska wchodzi obecnie do rodziny narodów demokratycznych i upodabnia się swoim wewnętrznym programem do porządków panujących w Nowym Świecie.

My, Amerykanie, wierzymy, że Polska stać się może, tak, jak była w przeszłości, symbolem wolności i patriotyzmu.

### Z obrad UNRRA w Londynie

## Minister Stefan Jedrychowski przewodniczącym Komitetu Prawniczego

LONDYN, 14.8 (Polpress). Na 3 sesji Rady UNRRA przewodniczył delegat Indii, sir Gizia Raipal. Zastępcą jego został wybrany Scallan, delegat Afryki Południowej. Przewodniczącym

Komitetu Politycznego został Jan Massaryk, delegat Czechosłowacji. Minister Stefan Jedrychowski, członek delegacji polskiej, został wybrany przewodniczącym Komitetu Prawniczego.

## Bankiet na cześć gen. Eisenhowera w Moskwie

MOSKWA, 14.8 (Polpress). Generalissimus Stalin wydał bankiet na cześć gen. Eisenhowera, na którym byli obecni: ambasador amerykański Harriman, syn gen. Eisenhowera i szereg generałów amerykańskich. Obecny był również komisarz ludowy Spraw Zagranicznych, Mołotow oraz marszałkowie: Woroszyłow, Żukow, Budyenny i liczni generałowie radzieccy. Po obiedzie gen. Eisenhower zwiędził Galerię Tretiakowską i niektóre zakłady zbrojeniowe. W wywiadzie udzielonym sprawozdawcy „Krasnaja Zwiezda” podzielił się gen. Eisenhower swymi wrażeniami z obchodu Święta Sportowego.

Było to wspaniałe widowisko — oświadczył gen. Eisenhower. Świat byłby zdziwiony, gdyby wiedział, na jak wysokim poziomie stoi wychowanie fizyczne w Zw. Radzieckim. Wyczerpujące gimnastyczne sportowców radzieckich są zadziwiające.

Jestem pełen podziwu dla wspaniałej organizacji i tężyzny fizycznej waszych sportowców. Jestem wielkim zwolennikiem sportu i szczególnie, radosne twarze uczestników obchodu zwróciły moją uwagę.

## Gen. de Gaulle jedzie do Ameryki

WASZYNGTON (Polpress). Prez. Truman oświadczył, że gen. de Gaulle przybędzie do Waszyngtonu dnia 20 sierpnia.

# Delnitz skazany na dożywotnie więzienie

Rosnące z dnia na dzień w miarę przedłużania się przewodu sądowego zainteresowanie publiczności procesem Delnitsa osiągnęło na ogłoszenie wyroku, bodaj że większe tłumy, aniżeli w poszczególnych dniach rozpraw. Wśród absolutnej ciszy Sąd Specjalny odczytuje sentencję wyroku.

### DELNITZ ZOSTAJE SKAZANY NA KARĘ DOŻYWOTNIEGO WIEZIENIA

Sąd Specjalny uznał Delnitsa winnym tego, że w czasie dnia 19 stycznia br. był współzinciem niemieckiego wymiaru sprawiedliwości a przez to działał na ręce władzy okupacyjnej niemieckiej, a na szkodę Państwa Polskiego oraz ponadto, że był członkiem narodo-socjalistycznego związku rzeczników prawa, działającego w ramach NSDAP oraz członkiem „Wehrmannschaft bei SA” (przyposebienia wojskowego przy SA), czyli winnym zbrodni przewidzianych w art. 1 § 2 Dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy i skazał go karą dożywotniego więzienia, pozbawienia praw publicznych i obywatelskich i konfiskata całego majątku.

Z zarzutu przynależności do SS Delnitz został uniewinniony, co do zarzutu zaś zdrady Narodu Polskiego postępowanie zostało umorzone.

Oskarżony przyjął wyrok zupełnie spokojnie.

### UZASADNIENIE WYROKU ZDRADY NARODU

Na podstawie zeznań świadków, aktów personalnych oskarżonego i innych ujawnionych w toku przewodu sądowego dokumentów, Sąd Specjalny ustalił następujący obraz działalności oskarżonego. Zaledwie ucił głosem i krew bohatersko walczących z przewagą wroga żołnierzy polskich jeszcze nie obeszła na polach bitew, gdy najędzca zaczął zakładać na ziemiach polskich nowy porządek niemiecki. Jako gclriwi współpracownicy stanęli zamieszkałi na ziemiach polskich, obywatele polscy pochodzenia niemieckiego, tworząc 5-tą kolumnę niemiecką.

Jako jeden z pierwszych stanął w tych szeregach Delnitz, przyjmując już w grudniu 1939 r. volkslistę. Czyn ten kwalifikuje się jako zbrodnia zdrady Narodu Polskiego, którego ściganie, zgodnie z wyjaśniającą uchwałą Sądu Najwyższego, nie należy do właściwości Sądów Specjalnych, lecz do właściwości sądów powszechnych, a przeto Sąd Specjalny postępowanie w tej części umarza.

### SS-MANN?

W sprawie przynależności oskarżonego do SS, to znalazł się tylko jeden świadek, który zeznał iż widział oskarżonego w mundurze SS-Manna. Ponieważ jednak świadek ten na pytanie Sądu wyjaśnił, iż stracił w czasie wojny wiele z siły wzroku,

Sąd dopuszcza za możliwe, iż zachodzi tu pomyłka ze strony świadka i uznaje, iż zeznanie to nie może stanowić dostatecznego dowodu winy oskarżonego w tej mierze.

### OCENA DZIAŁALNOŚCI OSKARŻONEGO

Sąd uznaje, iż oskarżony, b. sędzia i b. adwokat opuścił szeregi Narodu Polskiego w najcięższym okresie, jaki Naród przeżywał i jako obywatel polski oddał swą wiedzę, zdobyta na polskim uniwersytecie, swe zdolności i swą pracę na usługi niemieckiego wymiaru sprawiedliwości, którego zadaniem było łepienie waszyńskiego polskie. Oskarżony był członkiem nar. soc. związku rzeczników prawa i jest odpowiedzialny za cele i zadania tego związku. Oskarżony przesiąkł idealami tego związku i tym należy tłumaczyć jego wystąpienie przed Sądem Specjalnym w Piotrkowie, gdzie nazwał Naród Polski — narodem przestępców. Tego przemówienia oskarżonego nie można traktować w oderwaniu, lecz należy je połączyć z działalnością jako nar. soc. rzecznika prawa. Przemówieniem tym oskarżony wyrządził szkodę Narodowi Polskiemu, gruntując w sądach niemieckich przekonanie o przestępczości Polaków.

### ŁAMAŁ POSTAWĘ MORALNĄ POLAKÓW

Delnitz namówił Neumanową do przyjęcia volkslisty po to tylko by mogła uzyskać

### Użyciami przez prasę

#### Zbrodnia i głupota

W artykule pod tym tytułem czytamy w krakowskim „Dzienniku Polskim”:

Kraków przeżył, wczoraj, lw sobotę, jeden z najtragiczniejszych dni. Shanbiony został bolesnymi, barbarzyńskimi aktami, które zrodziła zbrodnia i głupota.

Wypadki te przejęły bólem i wstydem społeczeństwo:

Zrodziły nie tylko manifestacyjne potępienie czynów i ich sprawców, ale raz jeszcze wznowiły nieugiętą wolę bezwzględnej walki z korzeniem zła, tkwiącego w zatrutej psychice polskiej, wypowiadającej się najfałszywszymi poglądami i posunięciami politycznymi.

#### Antysemityzm

w rozwoju ludzkości jest czymś wstępnym i hańbiącym, jak wszystkie rasistowskie poglądy czy megalomanie narodowe.

A dziś w Polsce gdy łączą nas wspólny tragiczny los, jest największą krzywdą dla naszych polskich serc, tymbardziej, że tzw. problem żydowski w gruncie rzeczy u nas już nie istnieje.

Poza kilkoma Niemcami, którzy brali czynny udział w zbrodni, a może nią kierowali, — za sobotnie wydarzenia odpowiedzialne są też pewne polskie kola polityczne.

Te kola nie myślą o Polsce, nie rozumieją ile krzywdy wyrządzają naszemu krajowi i to na terenie międzynarodowym.

Te kola nie zdają sobie sprawy, że każdy krok, podobny do wczorajszego, może podważyć i zaprzepaścić najwybitniejsze międzynarodowe osiągnięcia Narodu Polskiego. Ze oczy czujne tego świata szczególnie zwrócone są na Polskę. Ze dalsza akcja tych kół, nie przebiegająca w zbrodniczych środkach, nie będzie skierowana wyłącznie w Żyda czy politycznego przeciwnika, ale godzić będzie w naszą wolność, w suwerenność Rzeczypospolitej. Pol ski faszystowskiej nie chcemy. Na Polskę faszystowska nie ma miejsca na świecie.

O.

## Samolot francuski na lotnisku w Okęciu

W dniu 8.8 hr. w godzinach południowych wylądował na lotnisku Okęcie samolot francuski typu Douglas DC 3, wiozący na pokładzie repatriacyjną komisję francuską, udająca się do Moskwy tranzytem przez Warszawę.

Komisja, na czele której stoi p. Jacques Rueff, członek Instytutu Francuskiego, składa się z 20-tu osób, w tym trzy panie. Na lotnisku goście zostali powitani przez przedstawicieli PLL „LOT” i dziennikarzy. Pomimo długotrwałego lotu (lot z Paryża do Warszawy trwał 7 godzin) pasażerowie nie okazywali zmęczenia, i z ożywieniem wypytawali zebrańnych na lotnisku o stosunki miejscowe. Goście francuscy interesowali się zwłaszcza kwestią komunikacji lotniczej Paryż — Warszawa — Moskwa oraz warunkami życia w Warszawie, specjalnie zaś problemem mieszkaniowym. Żalowali niezmiernie, że nie mają możliwości choćby pobieżnego zwiędzenia miasta, które widzieli z lotu ptaka, i wyrazili nadzieję pozostania w Warszawie przez pewien czas w drodze powrotnej z Moskwy.

## Ogólnopolski Zjazd Lekarzy w Łodzi

Dziś i jutro, 15-go i 16-go bm. o godzinie 10-iej w gmachu Województwa (Ogródowa 15) odbędzie się Zjazd Ogólnopolski Lekarzy w sprawie pomocy lekarskiej dla wsi — przy współuczestnictwie Ministerstwa Zdrowia.

### Co dzień fraszka

## „Granatowe” wspomnienie

Aresztowano na ulicy dziewczynę z kwiatami.

Dziewczyna pochylała głowę.

Kwiaty były z pól rwane, miękkie jak akşamit,

a prawo twarde —

sukienne —

GRANATOWE.

J. Ubysz.

## Ostatnia droga Stefana Jaracza

(Dokończenie ze str. 1-iej)

i Michałowski, którzy odśpiewali m. in. duct Faure'a „Pod krzyżem”.

Po mszy św. wszedł na ambonę ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski, żegnając Zmarłego pięknym przemówieniem.

Po odprawieniu egzekwii, aktorzy wynieśli trumnę z kościoła, wzdłuż szpaleru utworzonego przez tysiączne rzęsy.

Z przed kościoła na Kamionku cały orszak udał się samochodami przed gmach teatru „Ateneum”.

Zwolna podjeżdża karawan z trumną i zatrzymuje się przed mównicą. Orkiestra ZZK gra marsza żałobnego Szopena. Na mównicę wstępuje przez Zw. Zawod. Kolejarzy, do którego należy gmach teatru „Ateneum”, poseł KRN i współtowarzysz Jaracza w oświecimskiej kazi — Adam Kuryłowicz.

Po przemówieniach uformował się pochód żałobny, który przeszedł ulicami: Tamka, Kopernika, Krak. Przedmieściem, Ossolińskich i Focha do Pl. Teatralnego. Za krzyżem, delegacje niosą kilkadziesiąt wieńców: od Rządu, Wojska Polskiego, Warszawskiej Rady Narodowej, przydenta m. st. Warszawy, Zw. Literatów Polskich, Polskiego Radia, filmu polskiego, teatrów, organizacji politycznych i młodzieżowych. Za wieńcami, powoli posuwa się karawan. Dalej postępuje rodzina, członkowie Rządu, przedsta-

wiciele społeczeństwa oraz poczty sztandarowe.

Kulminacyjnym punktem uroczystości pogrzebowych było pożegnanie Wielkiego Artysty na Pl. Teatralnym, gdzie przemawiali przedstawiciele Rządu, wojska, miasta, aktorów, Zw. Zawodowych.

Gdy kondukt zatrzymał się przed gmachem Teatru Wielkiego — zabrał głos z balkonu Opery wicepremier Gomółka, składając w imieniu Rządu Rzeczypospolitej i Krajowej Rady Narodowej, głęboki hołd pamięci Stefana Jaracza.

Następnie wielkość Jaracza scharakteryzował wiceminister Kultury i Sztuki, Leon Kruczkowski. Z kolei imieniem Wojska żegna Zmarłego gen. M. Spychalski, imieniem aktorstwa przez Damięcki, zaś na Powązkach nad otwartą mogiłą przez Zw. Dziennikarzy prof. Józef Warszawski, a z ramienia Zw. Zawodowego Literatów Jan Nepomucen Miller.

Po odprawieniu egzekwii żałobnych na debową trumną, kryjącą szczątki Wielkiego Artysty, Obywatela i Polaka, zaczęły padać kwiaty i grudki ziemi.

Stefan Jaracz, mistrz słowa, mistrz odczytania doli ludzkiej, spoczął wśród gruzów Warszawy, na cmentarzu Powązkowskim, w Alei Zasłużonych.

Reportaże

W szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówce

Wysoki mur, za nim park, a wśród zieleni czerwone pawilony. Betonowe chodniki, żywopłoty, rabaty kwiatów. Ludzie w białych pasiastych kiltach. Oto pierwszy rzut oka na szpital dla umysłowo chorych w Kochanówce.

Przywykliśmy z pojęciem szpitala łączyć obrazy sal operacyjnych, bezwładnie leżących w łóżkach chorych, spojrzeń pełnych trwogi o życie. Są szpitale, w których chorzy, niezgodni do zdawania sobie sprawy ze swego cierpienia, nie starają się współdziałać z lekarzem: wytrąceni z nurtu życia, przestali je rozumieć. Gonią za widziadłami, dalecy od rzeczywistości nawet w obliczu śmierci.

WCZORAJ I DZIS

Szpital dla umysłowo chorych w Kochanówce należał przed wojną do Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności. Kierownicy dbali o wysoki poziom zakładu, wzamian za co świat nauki darzył ich zaszczytnymi tytułami. I tak: Dr Jan Mazurkiewicz otrzymał katedrę psychiatrii przy Warszawskim Uniwersytecie, Dr Mikulski na Uniwersytecie w Wilnie, Dra Chodźko obdarzono w swoim czasie tytułem Ministra Zdrowia, a Dr Dąbrowski został mianowany profesorem medycyny sądowej.

Obecny dyrektor, Dr Herman, rozpoczął pracę w warunkach wyjątkowo ciężkich. Chorzy wywiezieni i wyrzuci gazem, lekarze rozpedzeni, a urządzenia sal zdewastowane przez Niemców. Przy tym szpital, który, poza zakładem w m. Warcie, jest jedynym dla umysłowo chorych na terenie województwa, zajęty został dla rannych żołnierzy. Dla potrzeb psychiatrii zostawiono tylko kilka pokoi.

Władze sowieckie, świadome potrzeb zakładu, na interwencję dra Hermana przydzielili dalsze sto łóżek, tak, że w chwili obecnej szpital dysponuje 225 łóżkami. Nie zaspakają to oczywiście potrzeb, gdyż według danych statystycznych na terenie województwa znajduje się jeszcze kilka tysięcy umysłowo chorych, pozbawionych właściwej opieki. Przy tym powzięto zamiar oddania w najbliższej przyszłości części szpitala do użytku gruźlików. Prowadzenie zakładu dla umysłowo chorych i gruźlików jednocześnie jest ze względów lekarskich nie pożądane i nie wskazane. Zresztą, gdy już mowa o gruźlikach, to obok Kochanówki jest piękne uzdrowisko, nadające się znakomicie na sanatorium. Dlaczego więc pomniejszać ilość łóżek tak niezbędnych dla umysłowo-chorych?

SYLWETKI

Zwiedzamy szpital. Z daleka dochodzą mniemi pomieszane głosy klótni, śmiechu i śpiewu. Stają przed drzwiami, pozbawionymi klamki.

- To pawilon dla „niespokojnych” - informuje dyr. Herman.

- Wchodzimy. Kobiety rozczochrane, w niedbale zawiazanych szlafrokach rozmawia-

ją głośno, popierając swoje krzykliwe wyrazy dziwną gestykulacją.

Przechodzę do innej sali. Łóżka, łóżka... a na nich różne postacie. Odprowadzają mnie smutne oczy. Czasem ktoś się dźwignie na lokciu, ktoś przyskoczy nagle uchwyciwszy za połą płaszcz i mówi o czymś namiętnie a przekonująco.

Jest duszno i ciasno. Zapach leków miesza się z wonią farb olejnych. Szereg sal jeszcze jest w stanie remontu, a ludzi ciągle przybywa. Straszliwa choroba zbiera obfite żniwo.

Niektóre wypadki mrozą krew w żyłach. Oto tamta kobieta, wydłubująca z uwagą kłit z ramy okiennej, w szale zabiła nożem swe dziecko. Mąż niedawno wrócił z obozu. Zastał dom pusty.

Na korytarzu aletyczna postać przeży się po wojskowemu. To były milicjant. Ten spokojny i mile uśmiechnięty człowiek pół roku temu strzelał do polskiego auta, krzyżując, że w nim siedzą Niemcy. Jeszcze dziś na ogłosis warczącego motoru samochodowego błędnie i szuka automatu.

W małym pokoiku przy stole siedzi siwy, zamysłony pan. Wkoło papiery, manuskrypty, rysunki. Na nasz widok podnosi się i wita uprzejmie.

+ Czy już skończył pan swe dzieło? - pyta lekarz naczelny.

- Nie jeszcze. Dopiero trzeci tom, a prawdopodobnie będę musiał jeszcze pracować nad dwoma.

Oglądam zapisane kartki. Na tytułowej: „O zbyteczności istnienia półkul mózgowych”, dalej - anatomiczne szkice, a jeden z nich podpisany: „Wędrowka pokarmu z żołądka do mózgu po sieci nerwowej”. Starszy pan przestaje na nas zwracać uwagę, spogląda w okno i pisze. Po cichutku zamykamy drzwi.

W biurze zakładu pracuje urzędniczka. Sprawna, inteligentna, wydawałoby się - niezastąpiona. Istotnie - palce jej z ogromną szybkością spadają na klawiaturę maszyny. Nagle zrywa się z krzesła, wyciąga ramiona przed siebie i rzuca wołanie w wszechświat: błaga fałd eteru, by płynęły przez nią, jako przez idealny przewodnik sił tajemnych... i równie niespodziewanie siada, aby za chwilę dalej spokojnie pracować.

- Nasz szpital nie jest domem grozy, z którego się do świata nie wraca. Schorzenia umysłowe są w wielu wypadkach uleczalne - kończy rozmowę lekarz naczelny.

CZYMCZYS UBYSZ.

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

WAŁDOWO - Z inicjatywy Naczelnego Dowództwa W. P. przejęte zostały przez wojsko gospodarstwa poniemieckie we wsi Wałdowo i następnie przydzielone żołnierzom-inwalidom ze szpitali bydgoskich rolnikom z zawodu. Dotychczas przydzielono 50 zagrod. Wałdowo jest całkowicie zelektryfikowane i rozporządza odpowiednimi maszynami. Do pomocy przy cięższych robotach mają inwalidzi kilkunastu Niemców.

GDYNIA - Staraniem Zjednoczenia Stoczni Okrętowych utworzone zostało w Gdyni Liceum Techniki Okrętowej. Nauka rozpocznie się w początkach września i będzie obejmowała 3 lata studiów.

KAMIENNA - W Kamiennej nad jeziorem Bukowieckim utworzona została przez Wydział Morski pierwsza placówka rybacka „Spółka Młodych Rybaków”, która rozpoczęła już regularne połowy.

OLIWA - Gimnazjum i liceum w Oliwie koło Gdańska przeznaczyło poniemieckie gospodarstwo na Dom Młodzieży - dla sierot po Polakach zamordowanych i poległych w czasie wojny. Gospodarstwo złożone w darze przez młodzież gimnazjalną składa się z kilkudziesięciu ha roli i obszernych zabudowań mieszkalnych i gospodarskich.

Ministerstwo Odbudowy Kraju przyznało kwotę 4.920.000 zł na odbudowę miast na Pomorzu.

GDANSK - Do portu w lipcu wpłynęły 4 statki fińskie i 3 szwedzkie. Odjechały 3 statki fińskie, zabierając ładunek 5.739 ton węgla oraz kilku pasażerów.

Zużycie gdańskie w delcie Wisły zostało przy odstepowaniu Niemców zniszczone: wysadzono 11 śluz zabezpieczających przed napływem wody morskiej tereny, których część leży poniżej poziomu

morza. Niemcy zdekompletowali i unieruchomili 218 stacji pomp odwadniających. Skutkiem tego zalanych zostało około 60.000 hektarów żuław - żyźnej ziemi ornej, która zaopatrywała Gdańsk oraz wybrzeże moskie w plody rolne. Obszar żuław, odwodniony już 600 lat temu, był kilkakrotnie w czasie wojen zalewany. Obecnie Departament Wodno-Melioracyjny Ministerstwa Rolnictwa i R. R. rozpoczął prace celem zabezpieczenia przed napływem wody morskiej i odwodnienia tych obszarów. Koszta preliminowane są na 40.000.000 zł.

Sieć oddziałów Narodowego Banku Polskiego powiększona została o następujące działy: Brzeg, Elbląg, Gdańsk, Gorzów, Jelenia Góra, Koszalin, Lignica, Olsztyn, Słupsk, Szczecinek, Świdnica, Wałcz Wrocław, Zielona Góra. Tym samym N. B. P. objął swym zasięgiem działania niemal całe ziemie nowoodzyskane, przyczyniając się poważnie do znormalizowania życia gospodarczego na tych terenach.

SZCZECIN - Między Polonią berlińską a prezydentem m. Szczecina inż. Zarembą toczą się rozmowy w sprawie przesiedlenia do Szczecina kilku tysięcy Polaków. Przedstawiciel Polonii ob. Jan Drukarczyk, przybył do Szczecina, aby zapoznać się z warunkami miejscowymi.

MOŚCICE - Ministerstwo Przemysłu udzieliło 90.000.000 złotych kredytu na rozbudowę produkcji sztucznych nawozów azotowych. W związku z tym na konferencji, odbytej ostatnio w Gliwicach, postanowiono zwiększyć produkcję fabryki związków azotowych w Chorzowie i rozpocząć fabrykację amoniaku. Powzięto również uchwałę odbudowania zakładów w Mościcach. Konferencja ustaliła dokładny program, który przewiduje, że fabryka zostanie całkowicie odremontowana w ciągu 18 miesięcy. Prace już rozpoczęły.

spośród siebie komitetu, który by dbał o ich wspólne najżywniejsze interesy. Każdy z osiedlających się myślał tylko o sobie i swych najbliższych - aby znaleźć mieszkanie i urządzić się jak najwygodniej. Niektórym, najbardziej przedsiębiorczym i rzutkim, się udało. Większość cierpi cicho i bezradnie, czego świadectwem są napływające wciąż do nas listy. Zorganizowanie się w imię wspólnych interesów i dla wspólnego dobra byłoby jeszcze teraz celowe. Może pomyślał o tym jednostki uspołecznione, obdarzone inicjatywą i darem organizacji?

Do najważniejszych i najpilniejszych zadań komitetu należałoby:

1) Wystąpienie o specjalne przydziały odzieżowe dla pogorzalców warszawskich.

2) Roztoczenie opieki nad wdowami i sierotami po poległych powstańcach oraz osobach, które zginęły w czasie powstania.

3) Akcja poszukiwania rodzin i innych. Może „Komitet Warszawski” stałby się punktem centralnym, dokoła którego skupiłby się uspołecznione jednostki naszego miasta, a za jego przykładem całego kraju, tworząc jakiś „Komitet Pomocy Ofiarom Powstania”, który w przyszłości mógłby się przekształcić - w jakąś „Ligę Przyjaciół Warszawy” - tej zburzonej, lecz wciąż żywej, nieśmiertelnej Warszawy? Lepiej późno niż nigdy!

Wanda Jedlicka

Po prostu

Historia „Włókna”

Poprzez spółdzielczość do potęgi państwa - takie racjonalne hasła głoszone są przez czynniki społeczne.

W praktyce sprawy te wyglądają niekiedy inaczej. Świadczy o tym poniższa załóżna historia. W Łodzi zawiązała się zbiorowa wytwórnia rzemieślników branży włókienniczej spółdzielnia „Włókno”. Uprawniona ona została przez Izbę, działającą z ramienia Min. Przemysłu, do zabezpieczenia powiemieckiego zakładu krakowieckiego „Feld”, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 73-6, oraz do kierowania nim. Na rzecz „Włókna” sędziował również prawa swoje przedwojenny właściciel tego zakładu ob. Antczakowski. Tak załatwiono sprawę formalnie, Izba bowiem udzieliła podobnych uprawnień wielu innym rzemieślnikom.

Spółdzielnia urzędowała zaledwie kilka tygodni w swym zakładzie, gdy zjawili się przedstawiciele Urzędu Mieszkaniowego z cświadczeniem, iż „Włókno” musi zwolnić zakład dla czeskiej firmy „Bata”, która otrzymała przydział na ten lokal na mocy orzeczenia komisji mieszkaniowej. Gdy spółdzielnia, opierając się na wydanej sobie przez Izbę Rzemieślniczą nominacji, zakładu nie opuściła, Urząd Mieszkaniowy przy pomocy milicji usunął „Włókno” siłą. Wówczas spółdzielnia interweniowała u prokuratora 4 rej. Sądu Okręgowego, który z kolei polecił milicji 18. kom. wprowadzić ponownie „Włókno” do zakładu, aż do rozpatrzenia sprawy w procesie cywilnym. Zdałoby się, że kwestia sporu jest wyłożona. Tymczasem firma „Bata”, nie czekając na wynik sądu, po raz drugi usunęła spółdzielnię za pośrednictwem Starostwa Grodzkiego - Piotrkowskiego 100. Nie pomogły interwencje u władz wyższych. Pracowników spółdzielni wyprędzono z zakładu siłą i opięczętowano go do dyspozycji czeskiej firmy „Bata”.

W tym sposobem skazano placówkę drobnych rzemieślników polskich na bezdomność. Tym sposobem przyczyniono się do jeszcze większego prosperowania obcej, kapitalistycznej firmy.

Co na to czynniki społeczne? - możnaby zakończyć niniejsze uwagi szablonowym pytaniem. Ano - poprzez spółdzielczość do potęgi państwa...

D. Z.

W środę, dnia 15 sierpnia o godz. 17.30 na stadionie ŁKS odbędzie się ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ pomiędzy AKS Chorzów - ZZK Łódź. Przedmecz o godz. 15-tej. KKŚ. Ostrów Wlkp. - K S Z Z K Kutno.

Zaległe świadczenia rzeczowe

muszą być dostarczone do 1 września r.b.

Zniwa są na ukończeniu. Sprawa oddawania wyznaczonych przez władze kontyngentów z nowych zbiorów staje się aktualna i pilna.

Jednak wiele jeszcze pozostało wypadków, gdzie kontyngenty za rok 1944/45, pomimo nakazów i upomnień, nie zostały w całości dostarczone.

W stosunku do tych opernych Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wydało dnia 5 sierpnia br. zarządzenie, na zasadzie którego niewypelnione jeszcze zaległe dostawy z tytułu świadczeń rzeczowych z r. 1944/45 winny być w całości zdane. Nie podlegają temu obowiązki te 5-cio hektarowe gospodarstwa, które od tych świadczeń były zwolnione.

Wszystkim rolnikom, którzy w odpowiednim terminie złożyli odpowiedni władzom posiadane przez nich kwity, protokoły oraz zaświadczenia o pobranych przez wojsko ziemniokach w roku 1944/45, wymienione w tych dokumentach ilości i rodzaje ziemnioków zaliczy się na poczet wykonania zaległych świadczeń rzeczowych w roku 1944/45.

Jeszcze i teraz można zabiegać o zwolnienie z dostarczenia zaległych kontyngentów: należy postarać się w Gminnej Radzie Narodowej o odpowiedni wniosek do odpowiednich władz, stwierdzający znaczne straty wskutek działań wojennych lub klęsk żywiołowych.

Wszystkie te sprawy winny być uregulowane do dnia 1 września br., po tym bowiem terminie nieuzasadnione niedostarczenie zaległości pociągnie za sobą odpowiedzialność karna.

B. O.

Warszawiacy w Łodzi

powinni się zrzeczyć

Przez kilku dniami cały kraj obchodził rocznicę wybuchu powstania. Warszawa była na ustach wszystkich. Myśli wszystkich Polaków biegnę ku niej - tej przelanej, przedwojennej, płochej i niefrasobliwej „Warszawce”, tej terazniejszej, sterającej kikutami swych zwalisk i ruin ku niebu, jak nieme oskarżenie nowożytnych Wandali, i tej przyszej - dumnej, wspaniałej stolicy odrodzonego Państwa. Naczelnym hasłem dnia stała się odbudowa Warszawy.

Specjalne znaczenie miał ten dzień dla paruset tysięcy warszawiaków - i tych, zamieszkałych obecnie wśród ruin i zgłiszcz stolicy, i tych, rozsiadanych po całym kraju. Dla nich rocznica ta jest rocznicą osobistą. Oni przeżywali te koszarne tygodnie, dzień i noc, oko w oko ze śmiercią. Wielu, bardzo wielu spośród nich brało udział w walce, jeśli nie z bronią w ręku w szeregach walczących, to przy budowie barykad, przy gaszeniu pożarów, kopaniu studzien, opatrywaniu rannych, grzebaniu poległych. Wielu, bardzo wielu obchodzi w tych dniach rocznicę śmierci swych najbliższych, wszyscy - rocznicę utraty domu.

W tych, cudem nieraz ocalałych, rozbitkach powstania warszawskiego rocznica ta obudziła na nowo wspomnienia dni wielkich i tragicznych, żalobę po bliskich,

tesknotę za utraconym domem - a ponadto nasunęła im niejedną gorzką refleksję. Oto minął rok ich tułaczki - z tego pół roku w odrodzonej, niepodległej Ojczyźnie. Czy zrobiono wiele dla ulżenia doli tych pogorzalców, wygnanców? Czy zaopiekowano się tymi ofiarami niemieckiego barbarzyństwa?

Każdy radzi sobie sam jak może, jak potrafi, na próżno oczekując czy szukając pomocy. Czy istnieje jakakolwiek instytucja, która by zajmowała się ich losem?

Rozbrzmiewa hasło: „Wszystko dla Warszawy!” Afsze teatralne głoszą: „Łódź - Warszawie!” - A co dla warszawiaków?

Odbudowa Warszawy potrwa lata, a tymczasem ludzie giną z braku dachu nad głową, z zimna i niedostatku.

Przecież jest tu, między nami, wielu uczestników powstania, wiele wdów i sierot po poległych i zaginionych. Borykają się z losem, nie otrzymują żadnej pomocy materialnej, ani nawet moralnej.

Najwyższy czas, by pomoc taką zorganizować, by zająć się losem, szczególnie najbardziej pokrzywdzonych - losem dzieci, starców, chorych.

Jest wielkim błędem samych warszawiaków, że nie zrzucyli się natychmiast po osiedleniu się w Łodzi, nie wyłomili



ŚRODA  
15  
SIERPNIA

## KALENDARZYK HISTORYCZNY

Wniebowzięcie M. P.  
słow. Jaśława

- 1292 Uroczysty wjazd króla czeskiego i polskiego Wacława II do Krakowa.  
1412 Jagiello wystawia na widok publiczny w Kościele Mariackim w Krakowie zwrócone przez króla węgierskiego Zygmunta polskie insygnia królewskie, zabrane przez matkę króla Ludwika-Elżbietę Lokietkównę do Węgier; złotą koronę, którą cesarz Otton obdarzył Bolesława Chrobrego, berło królewskie, złote jabłko oraz miecz zwany Szczerbcem.  
1657 Umarł w Czernihowie hetman kozacki — Bogdan Chmielnicki.  
1769 Urodził się w Ajaccio na Korsyce Napoleon Bonaparte.  
1791 Urodził się w Edynburgu powieściopisarz angielski Walter Scott.  
1772 Upadek konfederacji Barskiej.  
1799 Bitwa pod Nową w której odznaczył się Legion Polski Henryka Dąbrowskiego.  
1906 Tzw. „krwawa środa“ w Warszawie: zginęło 115 policjantów carskich.  
1932 Umarł powieściopisarz Józef Weyssenhoff.  
1936 Umarł we Lwowie muzykolog i kompozytor Stanisław Niewiadomski.

## KRONIKA

### DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24b), Epszajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56).

### TEATRY

**Teatr WP** (Cegielniana 27) godz. 18.30 „Niespokojna starość“ Leonida Rachmanowa.  
**Teatr Domu Żołnierza** (Przejazd 34) godz. 20 widowisko muzyczne „Droga do ciebie“ Z. Gozdawy i W. Stępnia z muzyką Z. Wiehlera.  
**Teatr Powszechny TUR** (11 Listopada 21) godz. 19 dziś po raz ostatni „Panna Maliczewska“ Zapolskiej z Heleną Wilczyńską w roli tytułowej.  
**Teatr „Rozmaitości“** (Nawrot 27) godz. 19.15 przegląd aktualności „Na szpilkach“.  
**Teatr Miniatur „Syrena“** (Traugutta 1) godz. 20 występ Krakowskiego Teatru Lalki i Aktora „Grotteska“ z wesołym widowiskiem „Tarabumba“.  
**Teatr Letni „Bagatela“** (Piotrkowska 94) godz. 18.45 — dziś Albert Harris popularny autor i wykonawca znanej „Piosenki o mojej Warszawie“ i Ludwik Sempoliński w nowym programie.  
**„Bajka“** — teatr dla dzieci przy Teatrze Wojska Polskiego, ul. Cegielniana 27 — otwarcie w sobotę 18 bm. o godz. 15.

### KINA

„Polonia“ (Piotrkowska 67) — „Tęcza“ (Piotrkowska 108) — „Nr 217“ „Wiśniarz“ (Zawadzka 16) „Młynarz“ „Hel“ (Legionów 2-4) „Tęcza“ „Wisła“ (Przejazd 1) — „Stylowy“ (Kilińskiego 123) „Paryżanka“ „Bałtyk“ (Narutowicza 20) „Gdynia“ (Przejazd 2) „Sportowiec mimo woli“ „Robotnik“ (Kilińskiego 178) „Paweł i Gawel“ „Zachęta“ (Zgierska 26) „Sekretarz Rejonu“ „Roma“ (Rzgowska 84) — „Ona broni ojczyznę“ „Wolność“ (Napiórkowskiego 16) — „Ona broni ojczyznę“ „Przedwiośnie“ (Zeromskiego 74-76) — letnie kino „Tatry“ (Sienkiewicza 40) — Budujemy Warszawę, Swastyka i szubienica, Zagłada Berlina.  
Początek seansów godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta godz. 14, 16, 18, 20.  
Kina „Polonia“, „Bałtyk“, „Hel“, „Przedwiośnie“ i „Roma“ rozpoczynają seanse pół godziny później.  
„GROTESKA“

Krakowski Teatr Lalki i Aktora daje dziś w środę premierę wesołego widowiska dla starszych i dzieci pt. „Tarabumba“ w Teatrze „Syrena“, Traugutta 1. Początek o 20.

### „KOKOSOWY INTERES“

W czwartek, 16 sierpnia o godz. 20.30 odbędzie się w Teatrze Letnim „Bagatela“, Piotrkowska 94, premiera komedii muzycznej pt. „Kokosowy interes“ w wykonaniu powiększonego zespołu Teatru „Syrena“. Wkrótce drugi program w Teatrze „Syrena“, Traugutta 1, pt. „Prawo do śmiechu“.

### ODCZYT DRA MARZYŃSKIEGO W STRONNICTWIE DEMOKRATYCZNYM

W czwartek, dnia 16 sierpnia br. o godz. 18, w lokalu Związku Młodzieży Demokratycznej przy ul. Piotrkowskiej 89, dr Michał Marzyński wygłosi interesujący odczyt o swych wrażeniach z podróży na Śląsk.  
Po odczytaniu dyskusja.  
Członkowie Stronnictwa i sympatycy proszeni są o liźne stawiennictwo.

### Przetarg

Woj. Kom. MO w Łodzi: Wydział Administracyjno-Gospodarczy ogłasza przetarg na remont instalacji centralnego ogrzewania i wodociągów w gmachu przy ul. Al. Kościuszki 56.  
Oferty należy składać do dnia 1.9 br. do godz. 12-tej, z napisem „Oferta na remont instalacji centralnego ogrzewania i wodociągów“.  
Informacji udziela Kom. Gmachu.  
Otwarcie ofert nastąpi dn. 2.9 o godz. 13-tej

## Popularne pokazy filmowe dla robotników

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w porozumieniu z Centralnym Robotniczym Domem Kultury zorganizowało cykl pokazów filmowych dla robotników m. Łodzi. Pokazy, poprzedzane prelekcją streszczającą film, odbywają się bezpłatnie w świetlicach robotniczych: w „Widzewskiej Manufakturze“, „Niciarni“, u „Karola Eiserta“, Poznańskiego i Scheiblera oraz za minimalną opłatą (5 zł.) w dużej sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury dla robotników innych zakładów. Wyświetlane są filmy: „Bitwa o Rosję“ (amerykański film, montowany z fragmentów filmów produkcji Związku Radzieckiego), „Tęcza“ — według powieści Wandy Wasilewskiej, „Stalingrad“, „Katyń“ i w kronice filmowej — „Podpisanie umowy Polsko-Radzieckiej“. Pokazy w Centralnym Robotniczym Domu Kultury (Piotrkowska 243) odbędą się jeszcze w środę, czwartek i piątek bieżącego tygodnia o godz. 19.

## „AKURD“

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY EKSPEDYCYJNO-PRZEWOZOWEJ

załatwia rozładunki, przeładunki, wyładunki wagonów i wszelkich pojazdów, transporty kas żelaznych, kotłów, maszyn, mebli itp.

Zarząd:  
ul. Piotrkowska 56  
Tel. 15-0-15

Ekspedycja:  
ul. dr Kopcińskiego 33 (Zagajnikowa)  
Tel. 16-0-16

## Lekarze

RENTGEN — Wigury 17. Prześwietlanie płuc i serca. Godz. 9—11 i 15—17.

Dr A. RATAJ — ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórno-wenerycznych u kobiet, przyjmuje, Piotrkowska 33.

## Poszukiwanie pracy

WYCHOWAWCZYNI — angielski, francuski szuka posady do dzieci od lat 5-6. Zgłoszenia: Piotrkowska 107-3. 9-10 i 19.20 wiecz.

## Zaoferowanie pracy

FABRYKA wełniana poszukuje księgowego oraz dwóch kalkulatorów. Oferty z życiorysem składać do administracji pod S. K.

KRAWIECKI czeładnik zdolny potrzebny zaraz, Piotrkowska 8, Łabęda.

KRAWCOWEJ krojczynie do magazynu mód, pilnie poszukuje. Zgłoszenia: Śródmiejska 27-5. Zbieginiowa.

PRZYJMĘ pannę kulturalną, dobrej prezencji na posadę sekretarki. Zgłoszenia osobiste z życiorysem: Łódź, Kilińskiego 238, wytwórnia napojów.

NATYCHMIAST potrzebna wykwalifikowana kucharka do Baru Kupieckiego. Łódź, Zawadzka 6.

FABRYKA Pończoch „Helm“, Śródmiejska 22 poszukuje natychmiast: specjalistę na renderki, specjalistę na maszyny angielskie, 3 kettarki, magazynierki, biuralistki.

## Różne

„HURTPOL“, Łódź, Piotrkowska 22, tel. 218-06 poleca po cenach fabrycznych stoczące Sobczaka i Karczewskiego, musztardę, biszkopty, po cenach przystępnych zapalki, bibułkę do papierosów, pieprz, amoniak do ciast, esencje octową, barwniki do tkanin oraz wiele innych artykułów.

POKOJU umeblowanego — sublokatorskiego w kulturalnym domu poszukuje małżeństwo bezdzietne (kupiec). Wiadomość: adm. gazety pod Pórawski.

PRZEDZĘ, szpagaty, sznury, linki, worki jutowe, sienniki, poduszki lniane, i papierowe poleca firma Jan Filiński. Łódź, Piotrkowska 37.

CHEMIKALIA techniczne dla przemysłu oraz artykuły malarsko-mydlarskie poleca najtaniej firma „Technochemia“, Narutowicza 16. Telefon 133-50.

PANI, która 13 b. m. (poniedziałek) o godz. 22.30 wracała od tramwaju z Helenówka do Zgierza, w towarzystwie pana, na którego dokonano napadu rabunkowego — proszona jest o zgłoszenie się do Milicji Obywatelskiej w Zgierzu celem udzielenia informacji.

LOKALU niewielkiego z siłą, ze światłem poszukuje mała prywatna szwalnia mechaniczna. Zgłoszenia: „Reklama“, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

MLEKO kauczkowe, mydło żywiczne oraz bakelitowe, nakrętki do tub z podstawkami sprzedam, Nawrot 7 m. 14, tel. 129-95.

ZGUBIONO dowody osobiste i koncesje na dwa samochody na nazwisko Władysława Spornika, unieważnia się. Adres: Zeromskiego 80.

„HURTPOL“ spożywczo - kolonialny, Łódź, Piotrkowska 22, tel. 218-06, przyjmie przedstawiciela poważnych fabryk na Łódź, Lublin i Gdynię.

FABRYKA CUKRÓW Jerzego Karczewskiego, Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawnej Podlesna), tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów.

NA PŁYTY celulozowe i rurki celulozowe średnicy 8—14 mm stałe zapotrzebowanie. Oferty pod: Fabryka Grzebieni, Krotoszyn Wlkp., Garncarska 11/13.

KUPIĘ aparaty lekarsko - dentystyczne, lampy światło - lecznicze, lustro. Instytut Kosmetyczny, Piotrkowska 104a, m. 10b.

KAMIENIE do zapalniczek, zeszyty szkolne, pastę do obuwia „Helios“, barwniki do tkanin po cenach hurtowych poleca „Reklama“, Łódź, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

POSZUKUJĘ 3-4 pokoi z kuchnią, umeblowanych, nowoczesnych, w śródmieściu. Wiadomość do „Hurtpolu“, Piotrkowska 22, tel. 218-06.

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Lucja Rybko, zwrócić za wynagrodzeniem: Łódź, Napiórkowskiego 76-9.

ROGAŁSKI Franciszek, Huta Aniołów, gm. Rzyca Wielka, unieważnia skradziony dowód osobisty, książkę konia i inne dowody.

JAN Józef, Pomorska 6, unieważnia skradzione w pociągu kartę rejestracyjną i dowód.

KUBALA Ludwik, gm. Brojce, wieś Wiśniowa Góra, pow. łódzki zagubił dowód osobisty, umowy budowlane i 400 zł. Za zwrot papierów 200 zł nagrody.

ŚWIECIE kościelne, AMPULKI, Puszki, KIELICHY, DZWONKI, DZWONY wyrabia „BAZAR KATOLICKI“ — Wytwórnia Dewocjonalii, Łódź, Sienkiewicza 43.

PRZYJMĘJEMY do reperacji maszyny biurowe, krawieckie oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa. Firma „Ta-So“, Sienkiewicza 25.

SPRAWY MAŁŻEŃSKIE — ROZWODOWE. Kancelarie obrońcy konsystorskiego przeniesiono z Warszawy: Łódź, ul. Gdańska 31a, godz. 11—13, 16—18.

Sprzedam DOM PARTEROWY 5 izb mieszkalnych, komórki, w półmorgowym ogrodzie warzywno - owocowym. Przedmieście Piotrkowa. Wiadomość: Piotrków Trybunalski, Michałow 3, Kunińska.

STROJENIE, REPERACJE i polerowanie uskutecznia szybko i dokładnie „Centrala fortepianów i pianin“, Łódź, ul. Piotrkowska 86-4, front, I p., tel. 103-75.

POSZUKUJĘ prywatnie lokalu handlowego w śródmieściu. Warunki dobre. Zgłoszenia: „Reklama“, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

KUPIĘ zakład fryzjerski z urządzeniem w śródmieściu. Zgłoszenia: „Reklama“, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

POSZUKUJĘ sklepu w centrum miasta. Adres w administracji Gazety.

## Poszukiwania rodzin

LWOWIANIE! Dr Fabianowa szuka siostry Fryderyki Korkeś z pięcioletnią córką Reną. Wiadomość kierować: Administracja „Dziennika Bałtyckiego“, Gdynia, Mściwoja 9 „dla Siostry“.

## TEATR LETNI „BAGATELA“

Piotrkowska 94

Czwartek, 16-go bm. PREMIERA

komedii muzycznej pt.

„KOKOSOWY INTERES“

w wykonaniu powiększonego zespołu Teatru „SYRENA“

Początek o godz. 20.30

## Zespół Rymarzy

Spółdzielnia Rymarsko-Galanteryjna

Łódź, Piotrkowska 36, tel. 173-80

SKLEP — Piotrkowska 64

— Przyjmuje się wszelkie zamówienia i rezerwacje. —

## Filharmonia Łódzka

Narutowicza 20

Piątek, 17 sierpnia, godz. 19.45

Carmen — Tosca — Pajace — Halka

Cyganeria — Eugeniusz Onegin — Rycerskość wieśniacza

Dyryguje: Zdzisław Górzyński

Solista: Waclaw Domieniecki (tenor)

## Café-Bar „ALBATROS“

Piotrkowska 75

zaprasza do kawiarni na tarasie nad wodą

i do baru „pod wodą“.

Bar czynny bez względu na pogodę.

Od 18-ej koncert muzyki lekkiej.

## Z ukosa

### Pasek na owoce

Niedawno byłem świadkiem dwóch charakterystycznych zjawisk. Wydatek pierwszy miał następujący przebieg:

Na jednej z ulic śródmieścia, w zagłębieniu bramy stała kobieta z koszykiem owoców. Morele wyglądały apetycznie, a stosunkowo niska cena zachęcała przechodniów do kupna, nie więc dziwnego, iż zebrała się gromadka amatorów witamin. Stos owoców w koszyku zmniejszał się szybko; i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że...

W sąsiedztwie znajdował się sklep spożywczy, gdzie sprzedawano — po 200 zł za kg — również morele (upstrzone tylko więcej przez muchy, wskutek dłuższego leżenia w oknie wystawy).

Cena moreli w koszyku wynosiła 100 zł, a więc za ledwie połowę ceny sklepowej, przyczem, sądząc z zadowolonej miny sprzedawcy, niska cena nie miała nic wspólnego z filantropią. Innego jednak zdania był właściciel wspomnianego sklepu, bo usiłował zabronić owej kobiecie pobytu w bramie, urządził jej awanturę o czynienie konkurencji, w końcu zaproponował odkupienie całej zawartości koszyka po... 80 zł za kg! Gdyby nie obecność przechodniów, doszłoby może do rekozczyń...

Widząc, iż nie nie wskóra, zatrzymał przechoźcego milicjanta i uzyskał jego interwencję. Biedna kobieta musiała ustąpić z bramy i zapłacić mandat karny za „tamowanie ruchu ulicznego i wywołanie zbiegowiska“.

Wypadek drugi:

Na ulicy przystanął wóz ze skrzynkami jabłek i gruszek. Ceny — rewelacyjnie niskie. Za kg soczystych gruszek — 20 zł, jabłka po 25 zł. W sklepie, te same owoce kosztują co najmniej 40—50 zł... Wóz obległy maszy kupujących — nawet niedźwie ubrany robotnik wyjął z kieszeni 20 zł, by skorzystać z okazji i „też zjeść coś lepszego, niż chleb kartkowy“.

W tym momencie zjawia się właściciel najbliźszego sklepu i, widząc natłok kupujących, zakupuje hurtem całą zawartość wozu, po wyżej wymienionych cenach. Już nie ma w sprzedazy tanich gruszek, Ludzie odchodzą zawiedzeni, a po niedługim czasie na wystawie sklepowej pojawiają się te same gruszki w cenie 50 zł...

Przytoczyłem dwa znane mi tego rodzaju wypadki, niestety, bardzo charakterystyczne dla obecnie panujących w Łodzi stosunków. Przeciwny obywatel łódzki, robotnik czy inteligent pracujący, żyje ze swego skromnego uposażenia. Natomiast ceny wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych utrzymują się niezmiernie na wysokim poziomie.

Przed wojną mówiło się dużo o szkodliwej działalności karteli. Obecnie je zniesiono — pomimo tego, posiadacze sklepów spożywczych tworzą jakby cichy, nieoficjalny kartel, który dyktuje ceny artykułów żywnościowych. W okresie powszechnego wysiłku nad odbudową zniszczonej ojczyzny, gdy robotnik i inteligent pracą swoją kładą podwaliny przyszłego dobrobytu społeczeństwa i wielkość państwa, gromada niedźnych spekulantów, dożąc do zubożenia się, — czyni to kosztem wielkości społeczeństwa.

W czasie, gdy rząd dokłada wszelkich starań, by opanować falę drożyzny niektórych właścicieli sklepów czynią wszystko, aby utrzymać pastarskie ceny.

T. SŁUPECKI

## WARSZAWSKI GABINET KOSMETYCZNY

### „ARTE“

Łódź, Al. Kościuszki 93, m. 16

Farbowanie brwi, rzęs i włosów. Pielęgnacja cery: usuwanie wągrów, brodawek, kurczaków, piegów, łupieżu, śladów po ospie oraz zbytecznego owłosienia.

## WYTWÓRNIA

przyrządów szklanych laboratoryjnych i technicznych

EDWARD GLAB, Łódź, Piotrkowska 80

Przyjmuję się wszelkie zamówienia

## Szkoło okienne Cement

sprzedaje

Powszechna Spółdzielnia Spożyców

w składzie, ul. Ogrodowa 72

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-03703  
Redaktor-Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — zł. 14, w tekście zł. 21. W numerach nie dziennych i świątecznych — 50 proc. drożej.  
Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik“ Nr 4, Łódź, Żwirki 2